



Z redakcyjnej poczty

Od mojego wypadku mija właśnie 9 lat i chcę na łamach naszej gazety podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do mojego wyzdrowienia. Dziękuję koleżankom i kolegom z WIL, Narodowej Radzie Lekarskiej, rehabilitantom, pielęgniarkom, paniom salowym z wszystkich szpitali, w których byłem leczony, operowany, rehabilitowany i uczony nowego życia. Dzięki ogromnej, szeroko rozumianej pomocy i wsparciu mogłem wrócić do aktywnego życia i rozwijać się na wielu płaszczyznach. Ten rozwój stał się sposobem na moje nowe życie.

Obecnie mam otwarty przewód doktorski na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu i piszę pracę na temat uzależnień. Dziś już nie zaprzeczam, tylko wiem, co było przyczyną mojej życio-

wej klęski. Ten doktorat ma być próbą optymalizacji terapii, zwłaszcza w obszarze uzależnienia w naszej grupie zawodowej. Mam sygnały, że spojrzenie na ten problem przez pryzmat moich doświadczeń może zoptymalizować proces terapii.

Ukończyłem Studium Pomocy Psychologicznej (Warszawa) oraz Studium Terapii Uzależnień (Warszawa i Czarny Bór). Pracuję w Śremie, Wąsoszu i Górze. Mam zarejestrowany Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, w którym leczę pacjentów uzależnionych, również lekarzy. Z uporem czekam na kontrakt z NFZ. Będę bardzo wdzięczny za wszelkie sugestie, a może i ktoś na takiej wymianie poglądów skorzysta. Zapraszam więc do dyskusji.

MACIEJ FRĄCKOWIAK